

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 22 maja 2018 r.**

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Beata Byszewska (spr.)

Sędziowie: SA Dorota Markiewicz

SA Marzena Konsek-Bitkowska

Protokolant: Ignacy Osiński

po rozpoznaniu w dniu 22 maja 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Stowarzyszenia (...) w W.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. i (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 17 września 2014 r., sygn. akt XXIV C 1217/11

### **I. zmienia zaskarżony wyrok:**

**- w punkcie drugim w części w ten sposób, że eliminuje z niego słowo „solidarnie” oraz oddala powództwo w stosunku do (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. co do kwoty 710619,56 zł (siedemset dziewięć tysięcy sześćset dziewiętnaście złotych pięćdziesiąt sześć groszy) z ustawowymi odsetkami za okres od 21 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty;**

**- w punkcie czwartym w ten sposób, że eliminuje z niego słowo „solidarnie” oraz ustalając, że pozwany (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. zwróci powodowi 9% kosztów, a powód zwróci pozwanemu (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. 91% kosztów;**

### **II. oddala apelację w pozostałym zakresie;**

**III. zasądza od Stowarzyszenia (...) z siedzibą w W. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 41248,80 zł (czterdzieści jeden tysięcy dwieście czterdzieści osiem złotych osiemdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;**

**IV. nakazuje pobrać tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Warszawie od Stowarzyszenia (...) z siedzibą w W. kwotę 3340,44 zł (trzy**

***tysiące trzysta czterdzieści złotych czterdzieści cztery grosze) oraz od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 455,51 zł (czterysta pięćdziesiąt pięć złotych pięćdziesiąt jeden groszy).***

Dorota Markiewicz Beata Byszewska Marzena Konsek-Bitkowska

Sygn. akt I ACa 169/16

## UZASADNIENIE

Pozwem z 23 grudnia 2011 roku Stowarzyszenie (...) z siedzibą w W. wniosło o zasądzenie solidarnie od (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. oraz (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. kwoty 1.018.400 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 905.000 zł od 2 października 2011 roku do dnia zapłaty i od kwoty 113.400 zł od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew (...) sp. z o.o. wniosła o jego oddalenie oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew (...) sp. z o.o. wniosła o jego oddalenie oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Pismem z 14 czerwca 2013 roku powód ograniczył roszczenie pozwu do żądania solidarnego zasądzenia od pozwanych kwoty 804.200 zł wraz ustawowymi odsetkami od 2 października 2011 roku do dnia zapłaty, zaś w pozostałym zakresie cofnął powództwo.

Wyrokiem z dnia 17 września 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie:

1. umarzył postępowanie w zakresie żądania zapłaty kwoty 214.200 zł (dwieście czternaście tysięcy dwieście złotych) z ustawowymi odsetkami;
2. zasądził solidarnie od (...) sp. z o.o. w W. i (...) sp. z o.o. w W. na rzecz Stowarzyszenia (...) w W. kwotę 804.200 zł z ustawowymi odsetkami za okres od 2 października 2011 roku do dnia zapłaty od (...) sp. z o.o. w W. i za okres od 21 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty od (...) sp. z o.o. w W.;
3. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
4. ustalił, że koszty procesu podlegają stosunkowemu rozdzieleniu w ten sposób, że pozwani solidarnie zwrócą powodowi 79 % kosztów procesu poniesionych przez powoda, a powód zwróci pozwanym po 21 % kosztów procesu poniesionych przez każdego z pozwanych i pozostawia szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu.

Powyższy wyrok zapadł po dokonaniu przez Sąd Okręgowy następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

Powód Stowarzyszenie (...) w W. jest organizacją zbiorowego zarządzania prawami autorskimi w rozumieniu art. 104 pr.aut. i działa na podstawie zezwolenia Ministra (...) udzielonego w formie decyzji z 23 października 1998 roku i 28 lutego 2003 roku. Zgodnie z ich treścią powód był uprawniony do zbiorowego zarządzania prawami autorskimi do utworów audiowizualnych w zakresie m.in. zwielokrotniania określoną techniką, w tym techniką zapisu magnetycznego oraz techniką cyfrową i wprowadzania do obrotu. Jak wynika z § 15 ust. 1 statutu powoda, w zakresie zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i pokrewnymi realizuje on swoje funkcje za pośrednictwem odrębnej jednostki organizacyjnej - Związku (...) ( (...)). Stosownie zaś do § 15 ust. 2 statutu (...) działa w imieniu wszystkich podmiotów, które powierzyły wykonywanie praw autorskich i pokrewnych Stowarzyszeniu lub organizacji zbiorowego zarządzania, z którą Stowarzyszenie zawarło umowę o wzajemnej reprezentacji. W zakresie określonym koncesją i ustawą o prawie autorskim i prawach pokrewnych (...) działała także na rzecz podmiotów, które nie powierzyły

mu zarządu swoimi prawami. W zakresie swojej działalności powód zawarł umowy z zagranicznymi organizacjami zbiorowego zarządzania - francuską (...), (...) ((...)), (...).

Pozwana (...) sp. z o.o. (wcześniej (...) sp. z o.o.) z siedzibą w W. jest wydawcą prasowym posiadającym w swoim portfolio takie tytuły jak (...), „(...) (...) (...) etc. Pozwana wydawała także czasopisma (...) (do października 2007 roku) oraz (...) (do listopada 2007 roku).

Pozwana (...) sp. z o.o. (wcześniej (...) sp. z o.o.) z siedzibą w W. zajmuje się świadczeniem usług z zakresu marketingu.

(...) sp. z o.o. w W. (...) i (...) sp. z o.o. w W. (...) 7 października 2002 roku zawarły umowę o współpracy. Umowa określiła warunki realizacji przedsięwzięć marketingowych zleczanych przez (...), w ramach których (...) zobowiązała się do m. in przygotowania akcji promocyjnych dla tytułów (...), zakupu lub produkcji akcesoriów promocyjnych, dołączania akcesoriów do czasopism (...) i nabywania na własny rachunek niezbędnych praw autorskich. Uzgodniono zasadnicze wynagrodzenia dla (...) na poziomie nie wyższym niż 4,5 % wartości dostarczanych produktów.

Pozwana (...) sp. z o.o. nabywała licencje do korzystania utworów audiowizualnych od licencjodawcy (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. i dokonywała ich zwielokrotnienia.

Zwielokrotnione egzemplarze (płyty w formacie DVD) (...) sp. z o.o. przekazała następnie pozwanej (...) sp. z o.o., która dodawała je do sprzedawanych przez siebie magazynów (...) i (...) w postaci tzw. insertów. W okresie objętym roszczeniem pozwu, były to następujące tytuły:

1. „(...)” (film zagraniczny) został zwielokrotniony w ilości 505.000 egzemplarzy i dołączony do magazynu „(...)” nr (...). Reżyserem tego filmu był K. K. (2), który powierzył zarząd swoimi prawami (...). Operatorem był S. I., który powierzył zarząd swoimi prawami powodowi;

2. „(...)” (film zagraniczny) został zwielokrotniony w ilości 384.000 egzemplarzy i dołączony do magazynu „(...)” nr (...). Reżyserem tego filmu był K. K. (2), który powierzył zarząd swoimi prawami (...). Operatorem był E. K., którego spadkobiercy powierzyli zarząd swoimi prawami powodowi;

3. „(...)” (film polski) został zwielokrotniony w ilości 500.000 egzemplarzy i dołączony do magazynu (...) z 1 grudnia 2003 roku. Reżyserem tego filmu był O. L., który powierzył zarząd swoimi prawami powodowi;

4. „(...)” (film zagraniczny) został zwielokrotniony w ilości 384.000 egzemplarzy i dołączony do magazynu „(...)” nr (...). Reżyserem tego filmu był K. K. (2), który powierzył zarząd swoimi prawami (...). Operatorem był P. S., który powierzył zarząd swoimi prawami powodowi. Jego spadkobiercy M. S. (1) i M. S. (2) również zawarli stosowne umowy z powodem;

5. „(...)” (film polski) został zwielokrotniony w ilości 500.000 egzemplarzy i dołączony do magazynu (...) z 19 stycznia 2004 roku. Reżyserem tego filmu był O. L., zaś operatorem P. W., którzy powierzyli zarząd swoimi prawami powodowi;

6. „(...)” (film zagraniczny) został zwielokrotniony w ilości 500.000 egzemplarzy i dołączony do magazynu (...) z 16 lutego 2004 roku. Reżyserem oraz autorem scenariusza do tego filmu był A. Y., który powierzył zarząd swoimi prawami (...);

7. „(...)” (film zagraniczny) został zwielokrotniony w ilości 500.000 egzemplarzy i dołączony do magazynu (...) z 1 kwietnia 2004 roku. Reżyserem tego filmu był T. J., który powierzył zarząd swoimi prawami (...).

Powód nie posiadał tabel wynagrodzeń autorskich i z tytułu praw pokrewnych w istotnym dla sprawy okresie. Zainicjowane przez niego postępowanie w przedmiocie zatwierdzenia tabel, toczące się przed Komisją Prawa Autorskiego, postanowieniem z 23 listopada 2006 roku, zostało umorzone z uwagi na uchylenie art. 108 ust. 3 pr.aut., który był podstawą do wydania przez Komisję orzeczenia w tym przedmiocie. W praktyce stosowana przez powoda

stawka opłat wynagrodzenia z tytułu zwielokrotnienia i wprowadzenia do obrotu utworu audiowizualnego wynosiła 0,34 zł za egzemplarz dla filmów zagranicznych i 0,25 zł za egzemplarz dla filmów polskich.

Stawka 0,34 zł za egzemplarz płyty z filmem zagranicznym została zastosowana w zawartych przez powoda umowach: z 12 grudnia 2008 roku dotyczącej filmu „(...)”, z 21 listopada 2008 roku dotyczącej filmu „(...)”, z 4 lutego 2011 r. dotyczącej filmu (...).

Stawkę 0,34 zł przyjęto także w umowie z 29 sierpnia 2012 roku, jak również została ona uznana za właściwą wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 15 marca 2011 roku (VI ACa 733/10).

Stawka 0,25 zł za egzemplarz płyty z filmem polskim została zastosowana w zawartych przez powoda umowach: z 12 lutego 2009 roku dotyczącej filmu (...), z 19 czerwca 2009 r. dotyczącej filmu (...), z 16 września 2009 roku dotyczącej filmu „(...)”, z 27 października 2010 roku dotyczącej filmu (...), z 30 października 2010 roku dotyczącej filmu „(...)”.

Pismem z 5 września 2011 roku powód wezwał pozwaną (...) sp. z o.o. do zapłaty wynagrodzenia w kwocie 905.000 zł z tytułu zwielokrotnienia filmów objętych roszczeniem pozwu, w terminie do 1 października 2011 roku. W odpowiedzi, pismem z 20 września 2011 roku pozwana wskazała, że nie jest wydawcą ani dystrybutorem czasopism. Nie jest zatem korzystającym z utworu, a swoje roszczenia powód powinien skierować do innych podmiotów. Powód kilkakrotnie (m.in. pismem z 14 maja 2010 roku) zwracał się do pozwanej (...) sp. z o.o. z wnioskiem o ujawnienie tytułów wykorzystanych przez tę spółkę filmów oraz propozycją zawarcia umowy ustalającej wysokość wynagrodzenia z tytułu wykorzystania filmów - jednakże bezowocnie.

Do chwili obecnej kwota żądana pozwem nie została przez pozwane uiszczona w jakiegokolwiek części.

W toczących się przed Sądem Okręgowym w Warszawie postępowaniach IV Co 58/04 (dotyczącego filmu „(...)”) oraz IV Co 67/04 (dotyczącego filmu „(...)”) Stowarzyszenie (...) wniosło o zobowiązanie (...) sp. z o.o. do udzielenia informacji w trybie art. 80 pr.aut. w związku z reprezentowaniem twórców utworów muzycznych, słowno-muzycznych oraz scenariusza i dialogów. W postępowaniu IV C 1565/05 Stowarzyszenie (...) wystąpiło przeciwko (...) sp. z o.o. z powództwem o zapłatę wynagrodzenia na podstawie art. 70 ust. 2 pkt 4 pr.aut., dochodzonego w imieniu twórców utworów muzycznych i słowno-muzycznych do filmu „(...)”.

K. K. (2) przekazał zarząd swoimi prawami autorskimi Stowarzyszeniu (...) do wszystkich jego utworów z kategorii małych i dużych praw, a w szczególności muzycznych, słowno - muzycznych, słownych oraz choreograficznych. W postępowaniu przed Sądem Okręgowym w Warszawie, IV C 1279/05 Stowarzyszenie (...) dochodziło w imieniu K. K. (2), autora scenariusza i dialogów do filmów „(...)” „(...)” „(...)”, wynagrodzenia na podstawie art. 70 ust. 2 pkt 4 pr.aut.

Sąd Okręgowy wskazał, że powyższy stan faktyczny ustalił w oparciu o złożone do akt dokumenty. Podstawą ustaleń faktycznych nie stała się natomiast opinia sporządzona przez biegłego A. G. (1) w przedmiocie weryfikacji stosowanej przez powoda metodologii wyliczenia wynagrodzeń należnych współtwórcom, weryfikacji wysokości udziałów poszczególnych kategorii współtwórców w kwotach inkasowanych przez powoda, weryfikacji obliczonych przez powoda stawek jednostkowych do wpływów z dystrybucji prasy z dołączonymi egzemplarzami filmów i określenia stosownego wynagrodzenia z tytułu reprodukowania utworów audiowizualnych objętych aktualnym żądaniem pozwu. W ocenie Sądu Okręgowego u podstaw opinii biegłego legły błędne założenia związane interpretacją przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Biegły położył nadmierny nacisk na powiązanie pomiędzy stawką wynagrodzenia za reprodukowany egzemplarz a ceną, za jaką ten egzemplarz był zbywany. Sąd Okręgowy wskazał, że

że zgodnie z art. 70 ust. 2 pr. aut. wyłącznie w odniesieniu do wyświetlania utworu audiowizualnego w kinach jest mowa o wynagrodzeniu proporcjonalnym do wpływów z tego tytułu - w odniesieniu do pozostałych pól eksploatacji ustawodawca posłużył się pojęciem „stosowne wynagrodzenie”. Dlatego też ustalanie wynagrodzenia należnego współtwórcom jako ułamek osiągniętych przez podmiot korzystający wpływów z tytułu sprzedaży nośników było daleko idącym uproszczeniem, które nie przystaje do treści regulacji ustawy. Z art. 110 pr. aut. wynika, że wysokość osiągniętych wpływów – i to tylko ze sprzedaży - nie jest wyłącznym kryterium, lecz tylko jednym z elementów,

obok charakteru i zakresu korzystania z utworów i wykonań artystycznych, jaki powinno się brać pod uwagę przy ustalaniu należnego wynagrodzenia. Biegły w żaden sposób nie odniósł się do pozostałych, przykładowo wyliczonych w powyższym przepisie przesłanek ustalania wysokości wynagrodzenia. Sąd Okręgowy wskazał, że wady przyjętej przez biegłego koncepcji uwidaczniają się w pełni, gdy weźmie się pod uwagę, że niekiedy podmiot korzystający z utworu w sposób określony w art. 70 ust 2 pkt 4 pr. aut. zwielokrotnione nośniki rozprowadza bezpłatnie. Sąd Okręgowy zauważył, że w aktach sprawy znalazła się umowa tego typu, gdzie Instytut (...) z siedzibą w W. oświadczył, że nośniki z filmem będą bezpłatnie rozprowadzane wraz z biuletynem (...). W takiej sytuacji, opierając się o płynące z opinii biegłego wnioski, nie tylko nie można byłoby ustalić wysokości należnego na podstawie art. 70 ust 2 pkt 4 pr.aut. wynagrodzenia, ale również w zasadzie należałoby przyjąć, że korzystający jest z obowiązku uiszczenia wynagrodzenia zwolniony, bowiem nie osiągnął żadnego przychodu. Powyższe, zdaniem Sądu Okręgowego zdyskwalifikowało opinię biegłego.

Oceniając zgłoszone w niniejszej sprawie roszczenie Sąd Okręgowy wskazał, że dochodzone przez powoda żądania opierają się na fakcie reprodukcji i dołączania do wydawanych przez (...) sp. z o.o. tytułów prasowych nośników z utworami audiowizualnymi w latach 2003 - 2004.

Obowiązujący ówczesnie przepis stanowiący podstawę roszczenia pozwu, tj. art. 70 ust. 2 pr. aut. został wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 24 maja 2006 roku, K 5/05 (Dz. U. z 2006 r., nr 94, poz. 658) uznany za niezgodny z Konstytucją RP, zaś utrata przez niego mocy obowiązującej nastąpiła 6 czerwca 2007 roku. Jak zaś wynika z treści ustawy z 7 września 2007 roku o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. 2007, nr 181, poz. 1293) Przepisy art. 70 ust. 2<sup>1</sup> i 3 ustawy, o prawie autorskim i prawach pokrewnych, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, stosuje się od 6 czerwca 2007 roku, zatem w niniejszej sprawie orzekał na podstawie przepisów w brzmieniu sprzed przedmiotowej nowelizacji bowiem roszczenie pozwu związane jest ze zdarzeniami, do których doszło przed jej wprowadzeniem.

Zgodnie zatem z art. 70 ust. 2 pkt 4 ustawy z 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2006 r., nr 90, poz. 631 j.t. ze zm.), obowiązującym do 6 czerwca 2007 roku, główny reżyser, operator obrazu, twórcy scenariusza, twórcy innych utworów literackich lub muzycznych, które stworzone zostały do utworu audiowizualnego lub w nim wykorzystane, oraz artyści wykonawcy są uprawnieni do stosownego wynagrodzenia z tytułu reprodukcji utworu audiowizualnego na egzemplarzu przeznaczonym do własnego użytku osobistego. Stosownie zaś do ust. 3 powołanego przepisu korzystający z utworu audiowizualnego uiszcza powyższe opłaty na rzecz organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi. Zgodnie natomiast z jego ust. 4 stosowne wynagrodzenie za korzystanie z polskiego utworu audiowizualnego za granicą lub zagranicznego utworu audiowizualnego w Rzeczypospolitej Polskiej może być ustalone ryczałtowo.

W okolicznościach tej sprawy Sąd Okręgowy uznał, że powód posiada legitymację czynną do dochodzenia wynagrodzenia należnego wskazanym przez powoda współtwórcom utworów audiowizualnych. Stosownie do art. 104 pr.aut. organizacjami zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi, są stowarzyszenia zrzeszające twórców, artystów wykonawców, producentów lub organizacje radiowe i telewizyjne, których statutowym zadaniem jest zbiorowe zarządzanie i ochrona powierzonych im praw autorskich lub praw pokrewnych oraz wykonywanie uprawnień wynikających z ustawy. Zgodnie z ust. 3 powołanego przepisu organizacja działa na podstawie zezwolenia wydanego przez ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego. W toku postępowania powód złożył do akt sprawy kopie decyzji Ministra (...), w których powodowi zostało udzielone zezwolenie w zakresie zbiorowego zarządzania prawami autorskimi do utworów audiowizualnych oraz prawami pokrewnymi przysługującymi producentom utworów audiowizualnych do wideogramów na wskazanych w decyzjach polach eksploatacji. W odniesieniu do zarzutów strony pozwanej Sąd Okręgowy podkreślił, że w decyzjach posłużono się ogólnym sformułowaniem, stwierdzając, że powód jest uprawniony do zarządu „prawami autorskimi”. Jest to kategoria zbiorcza, która niewątpliwie obejmuje również uprawnienie do dochodzenia należnych twórcom opłat oraz wskazał, że Minister (...), udzielając zezwoleń poszczególnym organizacjom zbiorowego zarządzania, nie stosował jednolitych określeń, lecz powtarzał treść wniosków zróżnicowanych pod względem terminologicznym. Oznacza to,

że podnoszona przez pozwaną okoliczność, że niektóre decyzje Ministra *expressis verbis* zawierały uprawnienie do dochodzenia wynagrodzeń w imieniu współtwórców, wynika li tylko ze sposobu sformułowania wniosku o udzielenie zezwolenia.

Powód jako organizacja zbiorowego zarządzania korzysta zgodnie z art. 105 ust. 1 pr.aut. z domniemania posiadania uprawnień do wykonywania zarządu i ochrony w odniesieniu do pól eksploatacji objętych zbiorowym zarządem oraz że posiada legitymację procesową w tym zakresie. Domniemanie to jest wyłączone w przypadku, gdy więcej niż jedna organizacja rości sobie prawa do wykonywania zarządu w odniesieniu do konkretnego utworu. W przedmiotowej sprawie nie zachodziła taka okoliczność. Jakkolwiek Stowarzyszenie (...) również domagało się zapłaty wynagrodzenia związanego z utworami audiowizualnymi objętymi żądaniem pozwu, na co wskazywali pozwani, to żądania te dotyczyły tylko wynagrodzenia twórców reprezentowanych przez (...), a więc kompozytorów i autorów utworów słowno-muzycznych oraz scenarzystów w zakresie filmów zagranicznych.

Pomimo działania powyższego domniemania, powód przedstawił dodatkowo umowy zawarte z twórcami krajowymi lub ich spadkobiercami upoważniającymi do działania w ich imieniu. Sąd Okręgowy stwierdził więc, że dokumenty te - obok domniemania - wykazywały uprawnienie powoda do dochodzenia roszczeń w imieniu twórców krajowych z tytułu wynagrodzenia za utwory objęte żądaniem pozwu.

W zakresie uprawnienia powoda do reprezentowania twórców zagranicznych w niniejszej sprawie, w ocenie Sądu nie ulegało wątpliwości, że przysługuje im prawo do uzyskania wynagrodzenia na podstawie art. 70 ust. 2 pr.aut.

Sąd Okręgowy zauważył, że zakres obowiązywania polskiej ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych określa art. 5 pr.aut., zgodnie z którym stosuje się ją nie tylko do utworów, których twórca lub współtwórca jest obywatelem polskim, ale także do utworów których twórca jest obywatelem państwa członkowskiego Unii Europejskiej lub państw członkowskich Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) - stron umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym (pkt 2<sup>(1)</sup>), lub które są chronione na podstawie umów międzynarodowych, w zakresie, w jakim ich ochrona wynika z tych umów (pkt 4). Powyższy przepis statuuje zasadę asymilacji (traktowania krajowego), zgodnie z którą podmiotom zagranicznym przysługują takie same prawa jak podmiotom krajowym. Pozostaje to w korelacji z zapisami zawartymi w międzynarodowych konwencjach, których Polska jest stroną (art. 3 ust. 1 porozumienia w sprawie handlowych aspektów praw własności intelektualnej (TRIPS) (Dz.U. z 1996 r., nr 32, poz. 143), art. 5 aktu paryskiego konwencji berneńskiej o ochronie dzieł literackich i artystycznych (Dz.U. z 1990 r., nr 82, poz. 474, w związku z art. 9 TRIPS).

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że domniemanie z art. 105 ust. 1 pr.aut. obejmuje również uprawnienie powoda do reprezentacji twórców zagranicznych. Za nietrafny, bo nie znajdujący w sprawie zastosowania, należało uznać wywód pozwanej (...) sp. z o.o. wskazujący, że prawo do wynagrodzenia twórców na podstawie art. 70 ust. 2 pr.aut. nie ma charakteru bezwzględnie. Zdaniem Sądu Okręgowego nie może ulegać wątpliwości, że omawiana regulacja przyznaje twórcom autorskie prawo majątkowe o charakterze bezwzględnie. Uzyskanie przez autora wynagrodzenia na podstawie art. 70 ust. 2 pr.aut. z samej swej istoty niewątpliwie stanowi prawo o charakterze majątkowym, przysługujące z uwagi na przesłankę bycia twórcą określonego utworu „wkładowego”. W świetle ogólnych reguł wyrażonych w art. 8 pr.aut., prawo autorskie przysługuje twórcy, zaś na mocy art. 17 pr. aut. twórca przysługuje m.in. wyłączne prawo do wynagrodzenia za korzystanie z utworu. Powyższe obowiązuje, o ile ustawa nie stanowi inaczej. W ocenie Sądu Okręgowego art. 70 ust. 2 pr.aut. przyznał twórcom uprawnienie do żądania wynagrodzenia na określonych polach eksploatacji. Wynagrodzenie będące przedmiotem roszczenia w niniejszej sprawie zostało uwzględnione w treści art. 18 ust. 3 pr.aut., który to przepis znajduje się w Rozdziale 3 Oddziale 2 zatytułowanym „Autorskie prawa majątkowe”. Już zatem z samej systematyki ustawy wynika, że wynagrodzenie należne współtwórcom za korzystanie z utworów na polach eksploatacji wyszczególnionych w art. 70 ust. 2 pr.aut. ma charakter autorskiego prawa majątkowego. W odniesieniu do bezwzględnie charakteru omawianego prawa rozumie się przez to pojęcie sytuacji, w której konkretne, przysługujące danemu podmiotowi prawo jest skuteczne

wobec każdego, kto nie legitymuje się względem uprawnionego tytułem prawnym, umożliwiającym mu wkraczanie w zakres jego władztwa.

Odnosząc się do spornej pomiędzy stronami kwestii możliwości powołania się powoda na działanie w niniejszej sprawie w oparciu o instytucję prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia (negotiorum gestio) Sąd Okręgowy podkreślił, że prowadzenie cudzych spraw bez zlecenia występuje w sytuacji braku jakiegokolwiek własnego tytułu, a zarazem braku upoważnienia do działania dla innej osoby, przy czym ów tytuł nie musi wynikać z jakiejkolwiek umowy - jego podstawą może być również jednostronna czynność prawna lub przepis ustawy. Takim przepisem jest art. 70 ust. 3 pr.aut., który przewiduje obowiązkowe pośrednictwo organizacji zbiorowego zarządu w pobieraniu wynagrodzeń, o których mowa w art. 70 ust. 2 pr.aut.

Podsumowując przeprowadzone rozważania, Sąd Okręgowy wywiódł, że powód występuje w niniejszej sprawie jako organizacja właściwa w rozumieniu art. 70 ust 3 pr.aut.,

a dochodzone przez niego ostatecznie roszczenie jest objęte domniemaniem z art. 105 ust 1 pr.aut.

Jednocześnie Sąd Okręgowy uznał, że pozwanym udało się obalić domniemanie z art. 105 pr. aut. jedynie co do reprezentowania przez powoda K. K. (2) i to wyłącznie w zakresie żądania wynagrodzenia za autorstwo scenariusza do filmów „(...)”, „(...)” i „(...)”, bowiem w odniesieniu do tej kategorii utworów zawarł on umowę ze Stowarzyszeniem (...) powyższym zakresie powód cofnął jednak powództwo.

Umowa zawarta przez K. K. (2) nie dotyczyła praw, jakie przysługiwały mu jako reżyserowi, co wynika z faktu, że jej drugą stroną był (...), a zatem organizacja reprezentująca twórców utworów słownych, muzycznych i słowno-muzycznych, a nie reżyserów. W sprawie IV C 1279/05 (...) domagał się zapłaty wynagrodzenia tylko dla twórców scenariuszy oraz utworów literackich i muzycznych objętych pozwem. W pozostałych wskazanych przez pozwaną postępowaniach Stowarzyszenie (...) reprezentowało też tylko twórców utworów muzycznych, słowno-muzycznych oraz polskich scenarzystów i autorów dialogów (sprawa IV Co 67/04 - film „(...)” i IV Co 58/04 - film „(...)”) oraz wyłącznie twórców utworów muzycznych i słowno-muzycznych (sprawa IV C 1565/05 - film „(...)”), dlatego też w ocenie Sądu Okręgowego domniemanie z art. 105 ust 1 pr. aut. nie zostało w niniejszej sprawie obalone co do pozostałych roszczeń. Jest ono bowiem skuteczne wobec podmiotu, który nie ma zawartej umowy z organizacją zbiorowego zarządzania, a wykorzystuje utwory objęte ochroną prawną. Pozwani nie zawarli umowy dotyczącej wynagrodzenia z art. 70 ust. 2 pkt 4 pr. aut. z organizacją, którą zarządzałyby prawami do utworów wskazanych w pozwie i reprezentowała twórców, których reprezentuje Stowarzyszenie (...). Żadna inna niż powód organizacja nie zwróciła się do pozwanych o wypłatę wynagrodzenia dla tych kategorii twórców, których reprezentuje powód.

W odniesieniu do zarzutów strony pozwanej w zakresie legitymacji biernej, Sąd Okręgowy uznał je za niezasadne z uwagi na treść art. 70 ust. 2 pkt 4 i ust. 3 pr. aut. W myśl pierwszego z wymienionych przepisów, główny reżyser, operator obrazu, twórcy scenariusza, twórcy innych utworów literackich lub muzycznych, które stworzone zostały do utworu audiowizualnego lub w nim wykorzystane, oraz artyści wykonawcy są uprawnieni do stosownego wynagrodzenia z tytułu reprodukowania utworu audiowizualnego na egzemplarzu przeznaczonym do własnego użytku osobistego. Zgodnie zaś z ust. 3 art. 70 pr. aut., korzystający z utworu audiowizualnego wypłaca wynagrodzenie, o którym mowa w ust. 2, za pośrednictwem właściwej organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi. W przedmiotowej sprawie obowiązującym do uiszczania opłat był podmiot korzystający z utworu audiowizualnego na polu eksploatacji - reprodukowania utworu audiowizualnego na egzemplarzu przeznaczonym do własnego użytku osobistego. Nie ulegało wątpliwości, w ocenie Sądu Okręgowego, że korzystającym jest podmiot, który uzyskuje ekonomiczną korzyść z faktu dokonania reprodukcji utworu, zaś w tym zakresie mieści się sprzedaż egzemplarzy czasopisma wraz z dołączonymi do nich egzemplarzami nośników zawierających utwory audiowizualne. Korzystającym jest też niewątpliwie podmiot, który w każdy inny niż sprzedaż sposób dystrybuuje egzemplarze utworu reprodukowanego na jego zlecenie. Nie ma bowiem powodów, aby inaczej niż sprzedającego traktować podmiot, który dokonuje innych czynności celem rozdysponowania egzemplarzy utworów, takich czynności jak zamiana, czy darowizna. Z perspektywy omawianego przepisu nieistotne jest, jaką formę prawną czy faktyczną wykorzystania wybierze osoba reprodukująca egzemplarze utworu przeznaczone do użytku osobistego. Czy sprzeda

reprodukowane egzemplarze po ustalonej przez siebie cenie, czy rozda je swoim klientom celem kreowania pozytywnej opinii na swój temat lub celem uczynienia atrakcyjnymi zbywanych przez nią innych produktów lub usług. Nie miała zatem racji pozwana (...) sp. z o.o. podnosząc, że za korzystającego może być uznany jedynie podmiot dokonujący technicznej czynności reprodukcji. Podmiot taki, podobnie zresztą jak i pracownik, który fizycznie obsługuje urządzenie wytwarzające kolejne egzemplarze utworu, nie korzysta z samego utworu a wykonuje tylko techniczną czynność zwielokrotnienia, za którą to czynność otrzymuje wynagrodzenie od faktycznie korzystającego z utworu.

Za nieuprawnione Sąd Okręgowy uznał także twierdzenie pozwanej (...) sp. z o.o., jakoby desygnałem rozważanej normy miały być podmiot, który owej reprodukcji dokonuje z przeznaczeniem na własny użytek osobisty. Z treści art. 70 ust. 2 pkt 4 pr.aut. wynika, że określenie „przeznaczony do własnego użytku osobistego” stanowi charakterystykę egzemplarza, a nie celu dokonania reprodukcji. Wskazać trzeba, że przy takim rozumieniu, jakie prezentuje pozwana oznaczałoby to, że opłaty należałyby się od osób fizycznych, bowiem to one będą korzystać z owego nośnika. Jest to wniosek nielogiczny, gdyż sytuacja taka nie występuje - nie sposób sobie bowiem wyobrazić, aby osoba fizyczna zawierała z producentem / dystrybutorem umowę pozwalającą jej na reprodukcję utworu na własny użytek osobisty. Osoby fizyczne nie dokonują reprodukcji utworu, a ustawa zezwala im na nieodpłatne korzystanie z niego na własne potrzeby (art. 23 pr. aut.). Innymi słowy uznanie dokonanej przez pozwaną interpretacji pojęcia „korzystający” za właściwą, musiałoby prowadzić do wniosku, że norma art. 70 ust. 2 pkt 4 pr. aut. w zw. z art. 70 ust. 3 pr.aut. jest niemożliwa do zastosowania, bowiem nie odnosi się do zdarzeń i zachowań, które mogłyby wystąpić w obrocie.

Dalej Sąd Okręgowy podkreślił specyficzne okoliczności tej sprawy, bowiem umowy licencyjne upoważniające do zwielokrotnienia utworów zawierała (...) sp. z o.o. (ówczesnie (...) sp. z o.o.), natomiast wytworzone następnie nośniki z utworami dołączane były do tytułów prasowych, których wydawcą była (...) sp. z o.o. (ówczesnie (...) sp. z o.o.). Zachowania każdej z pozwanych rozpatrywane oddzielnie nie wyczerpują zatem, zdaniem Sądu pierwszej instancji, dyspozycji art. 70 ust. 2 pkt 4 pr. aut., bowiem (...) sp. z o.o. dokonała tylko zwielokrotnienia utworów, zaś (...) sp. z o.o. wyłącznie wprowadziła je do obrotu. Tym niemniej obie pozwane działały wspólnie dla osiągnięcia zamierzonego celu gospodarczego. Wynika to z samej treści złożonych do akt sprawy umów, gdzie wprost określono, że nośniki z utworami, na które udzielono licencji zostaną dołączone do czasopism (...) i (...), których wydawcą była ówczesnie (...) sp. z o.o. Od początku było zatem wiadomym, że chociaż nabywcą licencji jest (...) sp. z o.o. to finalnie zwielokrotnione nośniki wykorzysta (...) sp. z o.o. załączając je do wydawanych tytułów, zaś obie pozwane łączyły w tym zakresie stosowne umowy - vide § 2 pkt 3 umowy z 6 października 2003 roku „Licencjobiorca oświadcza, iż posiada wszelkie niezbędne prawa co do zaciągania zobowiązań w zakresie niniejszej umowy, w tym w szczególności niezbędne prawa dotyczące miesięcznika (...) i tygodnika (...), które nabył na mocy odrębnej umowy”. Chodzi tu zapewne o znajdującą się w aktach sprawy umowę pozwanych z 7 października 2002 roku, na podstawie której (...) sp. z o.o. (obecnie (...) sp. z o.o.) zobowiązał się do wykonywania na rzecz (...) sp. z o.o. (obecnie (...) sp. z o.o.) usług w zakresie m.in. dołączania akcesoriów do czasopism (§ 1 ust 2 pkt d) za co otrzymywał wynagrodzenie.

Sąd Okręgowy ocenił, że pozwane jako profesjonalne podmioty gospodarcze aktywnie uczestniczące w obrocie niewątpliwie musiały mieć świadomość istnienia regulacji art. 70 ust. 4 pr. aut. i związanych z nią obowiązków ciążących na korzystającym z utworu. Dlatego w ocenie Sądu Okręgowego owo sztuczne rozdzielenie zachowań określonych w dyspozycji art. 70 ust. 2 pkt 4 pr.aut. pomiędzy pozwane spółki miało na celu obejście tego przepisu i uniknięcie obowiązku zapłaty wynagrodzenia. Potwierdza to również taktyka procesowa przyjęta przez obie pozwane, które wzajemnie przerzucały się odpowiedzialnością. Takie działanie nie zasługiwało na ochronę, zaś w ocenie Sądu Okręgowego, mając powyższe na uwadze, a przede wszystkim wspólny zamiar i cel pozwanych należało uznać, że obie są korzystającymi w rozumieniu art. 70 ust. 3 pr.aut w zw. z art. 70 ust. 2 pkt 4 pr.aut.

Nieuprawnione było także, w ocenie Sądu Okręgowego, powołanie się przez pozwaną (...) sp. z o.o. na – zdaniem tej pozwanej – kontrastującą z regulacją art. 70 ust. 2 pkt 4 pr.aut., gdzie mowa jest o zwielokrotnianiu utworów dla własnego użytku osobistego, treść art. 20<sup>1</sup> ust. 1 pr.aut., gdzie wskazane jest zwielokrotnianie utworów dla własnego użytku osobistego osób trzecich. W każdym z tych przepisów powyższe fragmenty dookreślają inną sferę - prowadzoną



działalność gospodarczą (art. 20<sup>1</sup> ust 1 pr.aut.) i egzemplarz utworu (art. 70 ust 2 pkt 4 pr.aut.). Nie jest zatem przypadkiem, że w jednym przepisie mowa jest o „użytku osobistym osób trzecich” zaś w drugim „o użytku osobistym” - sformułowania te różnią się bowiem różny jest kontekst ich użycia. Gdyby ustawodawca w imię postulowanej przez pozwaną jednolitości terminologicznej dokonał zmiany art. 70 ust. 2 pkt 4 pr.aut., to jego sens byłby odmienny od zamierzonego. Sąd Okręgowy przypomniał, że w art. 70 pr. aut. sporny zwrot odnosi się do egzemplarza, a nie do podmiotu dokonującego reprodukcji, nie ma zatem potrzeby stawianie w opozycji do niego określenia „osób trzecich” - byłoby to nie tylko zbędne, lecz również nieprawidłowe. Odniesienie do podmiotu dokonującego reprodukcji występuje natomiast w przypadku art. 20<sup>1</sup> ust. 1 pr.aut., gdzie mowa jest o „posiadaczach urzędzeń reprograficznych, którzy prowadzą działalność gospodarczą w zakresie zwielokrotniania utworów dla własnego użytku osobistego osób trzecich”. W tym przypadku konieczne było dookreślenie, że chodzi o „osoby trzecie”, bowiem pominięcie tego zwrotu sprawiłoby, że adresatem normy byłyby podmioty prowadzące działalność w zakresie zwielokrotniania utworów dla własnego użytku osobistego. Powstałby wtedy przepis nie tylko normatywnie pusty ale i niezyciowy - nikt bowiem nie prowadzi działalności gospodarczej, której przedmiotem jest dokonywanie zwielokrotniania utworów na swój własny użytek.

Za nieuzasadniony Sąd Okręgowy uznał także zarzut przedawnienia podniesiony przez stronę pozwaną. Sąd ten wykluczył, aby przedmiotem niniejszej sprawy było roszczenie deliktowe - brak zapłaty wynagrodzenia współtwórcom, zgodnie z art. 70 ust. 2 i 3 pr.aut. nie kreuje odpowiedzialności na podstawie art. 415 k.c., a zatem nie znajdzie zastosowania termin przedawnienia określony w art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. W odniesieniu do zarzutu wywodzonego z treści art. 118 k.c. Sąd Okręgowy podniósł, że sam fakt możliwości prowadzenia działalności gospodarczej przez powoda działającego w formie stowarzyszenia nie oznacza jeszcze, że podejmowane na podstawie art. 70 ust. 2 i 3 pr.aut. czynności, nawet jeśli mają charakter zarobkowy i są prowadzone w sposób formalnie zorganizowany oraz ciągły, wchodzą w jej zakres. Oznacza to, że w niniejszej sprawie roszczenia powoda, zgodnie z ogólną regułą z art. 118 k.c., objęte są 10 letnim terminem przedawnienia.

Przechodząc do bezpośredniego rozważenia zasadności powództwa Sąd Okręgowy wskazał, że pozwane działając wspólnie i w celu osiągnięcia zamierzonego rezultatu gospodarczego dokonały reprodukcji utworów audiowizualnych na nośnikach przeznaczonych do własnego użytku osobistego. Egzemplarze tych utworów były następnie dołączane do wydawanych przez pozwaną (...) sp. z o.o. tytułów prasowych. W konsekwencji roszczenie pozwu w niniejszej sprawie zasługiwało na uwzględnienie co do zasady.

Rozważając kwestię wysokości dochodzonego przez powoda żądania, Sąd Okręgowy podniósł, że na wstępie konieczne było rozstrzygnięcie, czy wskazane przez powoda ilości reprodukowanych egzemplarzy można było uznać za uzasadnione i czy mogły one stanowić podstawę dokonania wyliczeń w niniejszej sprawie.

Przed odniesieniem się do poszczególnych danych liczbowych przedstawianych przez strony procesu Sąd Okręgowy wskazał, że treść art. 70 ust. 2 pkt 4 i ust. 3 pr.aut. nie daje podstaw do przyjmowania, że przepisy te ograniczają obowiązek zapłaty wynagrodzenia przez korzystającego z utworu audiowizualnego reprodukowanego na egzemplarzu przeznaczonym do własnego użytku osobistego tylko do egzemplarzy utworów, które korzystający sprzedał. Przepis wyraźnie przyznaje wynagrodzenie współtwórcom filmu z tytułu reprodukowania utworu audiowizualnego na egzemplarzu przeznaczonym do własnego użytku osobistego, obarczając obowiązkiem jego zapłaty osobę korzystającą. Kluczowe są zatem dwa elementy: 1) reprodukowanie egzemplarzy utworu na egzemplarzu przeznaczonym do użytku osobistego i 2) korzystanie z tego działania. Brak jest podstaw do uznania, aby powstanie obowiązku zapłaty wynagrodzenia wiązało się tylko ze sprzedażą wprowadzonych do obrotu nośników. Wynagrodzenie jest bezpośrednio związane z faktem dokonania reprodukcji utworu i korzystaniem z tego w każdy możliwy sposób, nie tylko przez sprzedaż. Natomiast okoliczność, że dany podmiot nie sprzedał wszystkich zwielokrotnionych nośników nie wyklucza możliwości podjęcia takiego działania w przyszłości. Zmuszałoby to organizację zbiorowego zarządu do ustawicznego monitorowania co dzieje się z pozostałymi nie wprowadzonymi do obrotu egzemplarzami, co jest technicznie niezwykle trudne, jeśli w ogóle możliwe.

Powód konstruując roszczenie oparł się na zadeklarowanej przez pozwaną (...) sp. z o.o. w umowach z dystrybutorem (...) sp. z o.o. ilościach egzemplarzy nośników, która zostanie zwielokrotniona. W odniesieniu do filmów „(...)”, „(...)” i „(...)” objętych umową licencyjną z 3 września 2003 roku prawidłowość tejże kalkulacji wynikała wprost ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Znajdujące się w aktach sprawy kopie faktur wystawione na rzecz (...) sp. z o.o. przez (...) sp. j. z siedzibą w B. z tytułu wykonania usługi wytłoczenia nośników z powyższymi filmami potwierdzają, że strona pozwana dokonała ich reprodukcji w ilości, jaka została określona w umowie (a nawet o kilka tysięcy więcej).

W odniesieniu do pozostałych filmów objętych roszczeniem pozwu, których dotyczyła umowa z 6 października 2003 roku, Sąd Okręgowy stwierdził, że co prawda ilość egzemplarzy poszczególnych filmów, jaka miała zostać wytworzona, została określona jako górny limit zwielokrotnienia, tym niemniej również w tym przypadku rozumowanie powoda odnośnie ilości wykonanych przez pozwanego kopii utworów objętych pozwem było prawidłowe. Pozwana (...) sp. z o.o. jako podmiot profesjonalny nie nabywałaby praw (licencji) do korzystania z większej ilości kopii niż zamierzała wytłoczyć na potrzeby dołączenia do wydawnictw pozwanej (...) sp. z o.o., na rzecz której sprawowała „obsługę marketingową”. Wysokość limitu przyznanego w umowie licencyjnej z producentem przekładała się na wynagrodzenie, które pozwana (...) sp. z o.o. musiała uiścić na rzecz producenta, jak również na wynagrodzenie, które następnie pozwana (...) sp. z o.o. musiała wypłacić z tytułu świadczonych na jej rzecz przez (...) sp. z o.o. usług. Musiał zatem istnieć powód, dla którego w umowach zawieranych z dystrybutorem limit zwielokrotnień ustalony był na poziomie 500 tysięcy egzemplarzy. Jako podmioty profesjonalne, prowadzące działalność gospodarczą i podejmujące racjonalne decyzje, pozwane musiały się kierować interesem opartym na kalkulacji ekonomicznej, w przeciwnym bowiem razie umowy o takiej treści nie zostałyby zawarte. Dlatego też, chociaż niewątpliwie ciężar dowodu w zakresie wykazania ilości zwielokrotnionych utworów obciążał powoda, to Sąd Okręgowy nie mógł stracić z pola widzenia, że dla powoda wykazanie, z ilu egzemplarzy filmów korzystały pozwane było dalece utrudnione, bowiem nie miał wglądu w wewnętrzną dokumentację pozwanych. Skoro zaś pozwane nie przedstawiły żadnych dowodów mogących prowadzić do innych wniosków, niż wynikały z materiału przedstawionego przez powoda, to Sąd Okręgowy uznał za udowodnione podane przez powoda wielkości nakładów płyt z filmami wykorzystanymi przez stronę pozwaną.

W zakresie stawki za każdy reprodukowany egzemplarz, Sąd Okręgowy wskazał, że przepis art. 70 ust. 2 pkt 4 pr. aut. mówi o „stosownym wynagrodzeniu”. Ponadto odwołał się do treści art. 110 pr.aut., zgodnie z którym wysokość wynagrodzeń dochodzonych w zakresie zbiorowego zarządzania przez organizacje zbiorowego zarządzania powinna uwzględniać wysokość wpływów osiągniętych z korzystania z utworów i przedmiotów praw pokrewnych, a także charakter i zakres korzystania z tych utworów i przedmiotów praw pokrewnych. Ustawa nieprzypadkowo mówi o stosownym wynagrodzeniu, a nie - jak w przypadku utworów wyświetlanych w kinach - o wynagrodzeniu proporcjonalnym do wpływów. Trudno jest bowiem ustalić, jaką część wpływów korzystającego z utworu reprodukowanego na egzemplarzu przeznaczonym na potrzeby osobistego użytku można przypisać okoliczności posługiwania się tym właśnie utworem. Niewątpliwie ważnym czynnikiem przy ustalaniu stosownego wynagrodzenia powinno być ustalenie wysokości wpływów osiągniętych z korzystania z utworów. W okolicznościach sprawy nie doszło do ujawnienia danych dotyczących wysokości uzyskanych przez pozwanego wpływów, pomimo toczącej się sprawy, w której powód wystąpił przeciwko (...) sp. z o.o. z roszczeniem informacyjnym w trybie art. 80 pr.aut. Pozwana (...) sp. z o.o. wskazała tylko na ilość sprzedanych egzemplarzy pism, które wydawała i to wyłącznie w formie zawartych w pismach procesowych twierdzeń niepopartych żadnymi dowodami. Dane te nie dawały wyobrażenia o wysokości korzyści uzyskanych przez pozwanego z korzystania z utworów, bowiem pozwany, jak każdy wydawca, korzyści ze sprzedaży pism, do których dołączał filmy, czerpał głównie nie w postaci wpływu kwot uiszczanych przez nabywców pism jako ich cena, tylko z wynagrodzenia za zamieszczane w tych pismach reklamy. Pozwany nie przedstawił struktury swoich przychodów, pozostawało zatem odwołać się do powszechnej wiedzy, z której wynika, że wydawcy prasowi 50 do 80 % przychodów uzyskują z wpływów za zamieszczane reklamy. Wpływy te zaś są generowane jako pochodna wielkości nakładu, a wysokość nakładu jest bezpośrednio związana z atrakcyjnością pisma, która z kolei wynika m. in. z atrakcyjności dodatków z nim dystrybuowanych, w tym filmów. Skoro pozwany nie ujawnił podstawowej części swoich przychodów, a mianowicie kwot, które zapłacili mu reklamodawcy, to próby wyliczenia wynagrodzenia w oparciu o podaną przez pozwanego ilość sprzedanych egzemplarzy i ich cenę były z góry

skazane na cząstkowy charakter i niemiarodajność. Na nieporozumieniu - w przekonaniu Sądu Okręgowego- opiera się próba wyliczenia korzyści pozwanego uzyskanych z korzystania z utworów na podstawie różnicy w cenie pisma bez dodanej płyty i pisma z płytą, w porównaniu do kosztów wiążących się z dołączaniem płyt, jak przedstawił to biegły w oparciu o przyjęte przez niego hipotetyczne dane. Przecież pozwany wydawca nie dołącza płyty z filmem, aby zarobić na cenie sprzedanego egzemplarza, tylko po to, aby zwiększyć nakład i uzyskać wzrost przychodów z reklamy. Cena egzemplarza pisma z płytą jest tylko wynikiem próby obniżenia do granic akceptowanych przez nabywców kosztów przedsięwzięcia polegającego na zwiększaniu nakładów pisma poprzez dodanie filmu w cenie w istocie znacznie poniżej ceny, za jaką tego rodzaju film jest sprzedawany oddzielnie po kosztach umożliwiających godziwy zysk. Aby to zauważyć wystarczy porównać ceny filmów sprzedawanych z prasą i filmów sprzedawanych oddzielnie jako samodzielny produkt. Wydawca prasowy czerpie korzyści nie z różnicy pomiędzy kosztami wytworzenia pisma z filmem i ceną, za jaką jest ono sprzedawane, tylko z wpływów z reklam będących pochodną podniesienia nakładu. O jałowości prób wyliczenia korzyści wydawcy z dołączenia filmu z płytą do pisma na podstawie różnicy cen gazety z płytą i bez płyty i kosztów ich wytworzenia daje wyobrażenie sytuacja, w której wydawca utrzymujący się tylko z wpływów z reklamy, którego pisma są rozdawane nieodpłatnie (dotyczy to miejskich dzienników takich jak (...), czy pism lokalnych takich jak (...)), postanowiłby poprawić wyniki rozpowszechniania swych pism dodając film. Wspomniana ostatnio metoda prowadziłaby w takiej sytuacji do wniosku, że wydawca nie osiągnął żadnej korzyści pomimo uzyskania takowej, tylko nie polegającej na różnicy w cenie, a na wpływach z reklam, które rosną przy zwiększonym nakładzie.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że strona pozwana powołując się na brzmienie art. 110 pr. aut. podniosła, że stosowne wynagrodzenie powinno uwzględniać wysokość wpływów uzyskanych z korzystania z utworów. Nie wskazała jednak wysokości pozyskanych przez siebie rzeczywistych wpływów, zatem jej wniosek, że wynagrodzenie żądane przez powoda było wygórowane nie mógł być uznany za uzasadniony. Nie można bowiem uznać żądanego stosownego wynagrodzenia za zbyt wysokie w porównaniu do nieznannej kwoty korzyści uzyskanych z korzystania z utworów. Nie można było też podzielić zapatrywania pozwanego, że wynagrodzenie z art. 70 ust. 2 pkt 4 pr. aut. powinno być naliczane wprost proporcjonalnie do ilości egzemplarzy utworu sprzedanych z czasopismami - a nie egzemplarzy utworów reprodukowanych i wykorzystanych na różne, w tym nieujawnione w sprawie, sposoby - wobec stwierdzenia, że korzyści z reprodukcji utworu polegały głównie na uzyskaniu wpływów od reklamodawców, a nie z samej sprzedaży.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że strona pozwana nie wyjaśniła, co uczyniła z pozostałą częścią wytłoczonych płyt, która wedle jej informacji nie została sprzedana. Pozwane jako spółki nakierowane na osiągnięcie zysku zapewne wykorzystwały te płyty, a nie ujawniły jedynie w jaki sposób. W ocenie Sądu Okręgowego nie było zaś podstaw do wyliczania korzyści tylko przy uwzględnieniu części płyt reprodukowanych przez pozwanych, a mianowicie odnośnie tej części, co do której pozwane zadeklarowały, że sprzedano je wraz z wydawanymi czasopismami.

Skoro trudno było ustalić odpowiednie wynagrodzenie wprost w odniesieniu do wysokości korzyści uzyskanych przez pozwanych, wobec braku danych potrzebnych do ich bliższego ustalenia, należało - jak uczynił to słusznie powód - odwołać się do stawek stosowanych na rynku. Uzasadniając dochodzone roszczenie powód powołał się na umowy zawierane z innymi podmiotami działającymi na rynku, ugody i zapadłe w analogicznych sprawach wyroki, w których przyjęte stawki kształtowały się na poziomie 0,25 zł w przypadku filmu polskiego i 0,34 zł w przypadku filmu zagranicznego za każdy zwielokrotniony nośnik z utworem. W ocenie Sądu dobór umów oraz charakter ujawnionych w nich kontrahentów, tj. że są to zarówno mniejsze podmioty jak i czołowi gracze na rynku pozwala na przyjęcie, że powołane przez powoda stawki miały powszechny charakter i były stosowane w obrocie. Nadto skoro powód zawierał umowy z zastosowaniem tychże stawek, to oznacza to, że w odczuciu innych podmiotów działających w tym segmencie rynku były one adekwatne i nie pozbawiały korzystających godziwego zysku związanego z rozpowszechnieniem utworu. Jak zwrócił uwagę Sąd Najwyższy, nie narusza art. 110 pr. aut. posłużenie się przy ustalaniu stosownego wynagrodzenia stawkami stosowanymi wobec innych korzystających z danego utworu, co w szczególności wynika z potrzeby respektowania ogólnych założeń dotyczących zbiorowego zarządzania, wynikających z jego istoty, w szczególności tego, że korzystający z praw objętych zbiorowym zarządaniem danej organizacji, znajdujący

się w analogicznym położeniu, powinni być traktowani jednakowo (por. wyrok SN z 20 maja 1999 r., I CKN 1139/97, OSNC 2000/1/6). W ocenie Sądu Okręgowego nie zasługiwały na uwzględnienie twierdzenia pozwanej (...) sp. z o.o., która wskazywała na okoliczność udzielania przez powoda podmiotom, z którymi zawierała umowy „bonusów” i w ten sposób zniekształcanie oraz różnicowanie stawki wynagrodzenia. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, nie można w tym przypadku mówić o faworyzowaniu czy też nierównym traktowaniu - jak bowiem wskazał powód obniżone stawki stosowane były po przekroczeniu ustalonych progów wielkości nakładu i stosowane były jednolicie. Powyższa okoliczność nie wpłynęła jednakże na ustalenia Sądu Okręgowego co do stawki wynagrodzenia - we wskazywanych przez stronę pozwaną przypadkach podmioty korzystające dobrowolnie zawarły z powodem umowę i uiściły należne wynagrodzenie. Brak jest podstaw, by podobne dobrodziejstwa stosować względem pozwanych, które konsekwentnie odmawiały zawarcia z powodem umów i naraziły go na kosztowny i długotrwały proces.

Biorąc pod uwagę wskazane stawki i ilości reprodukowanych przez pozwaną utworów, z uwzględnieniem, że część z nich to filmy polskie, a część zagraniczne, w ocenie Sądu Okręgowego, roszczenie pozwu wyliczone na kwotę 804.200 zł należało ocenić jako zasadne. Szczegółowe wyliczenie uwzględniające omówione powyżej dane dotyczące wielkości nakładów poszczególnych filmów i wysokość stawek przedstawia się następująco:

- 85.000 zł za film zagraniczny „(...)” w magazynie (...), reprodukowany w nakładzie 500.000 egzemplarzy, przy uwzględnieniu stawki 0,17 zł za egzemplarz;
- 64.600 zł za film zagraniczny „(...)” w magazynie (...), reprodukowany w nakładzie 380.000 egzemplarzy, przy uwzględnieniu stawki 0,17 zł za egzemplarz;
- 125.000 zł za film polski „(...)” w magazynie (...), reprodukowany w nakładzie 500.000 egzemplarzy, przy uwzględnieniu stawki 0,25 zł za egzemplarz;
- 64.600 zł za film zagraniczny „(...)” w magazynie (...), reprodukowany w nakładzie 380.000 egzemplarzy, przy uwzględnieniu stawki 0,17 zł za egzemplarz;
- 125.000 zł za film polski „(...)” w magazynie (...), reprodukowany w nakładzie 500.000 egzemplarzy, przy uwzględnieniu stawki 0,25 zł za egzemplarz;
- 170.000 zł za film zagraniczny „(...)” w magazynie (...), reprodukowany w nakładzie 500.000 egzemplarzy, przy uwzględnieniu stawki 0,34 zł za egzemplarz;
- 170.000 zł za film zagraniczny „(...)” w magazynie (...), reprodukowany w nakładzie 500.000 egzemplarzy, przy uwzględnieniu stawki 0,34 zł za egzemplarz.

Podsumowując Sąd Okręgowy uznał, że dochodzone przez powoda roszczenie z tytułu należnego współtwórcom wynagrodzenia na podstawie art. 70 ust. 2 pkt 4 pr.aut. w kwocie 804.200 zł było zasadne.

W pozostałym zakresie, tj. co do kwoty 214.200 zł dochodzonych w ramach wynagrodzenia na rzecz K. K. (2) i K. P. jako autorów scenariusza filmów „(...)”, „(...)” i „(...)” powód cofnął powództwo, na co pozwani wyrazili zgodę nie oponując w terminie 14 dni od otrzymania odpisu pisma zawierającego oświadczenie o cofnięciu. W świetle art. 203 § 4 k.p.c. Sąd Okręgowy uznał oświadczenie powoda o częściowym cofnięciu pozwu za dopuszczalne, w związku z czym co do tej części żądania postępowanie podlegało umorzeniu na podstawie art. 355 § 1 k.p.c.

O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. Pismem doręczony najpóźniej dnia 20 września 2011 r. powód wezwał pozwaną (...) sp. z o.o. do zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z utworów objętych pozwem w niniejszej sprawie, w kwocie 905.000 zł zakreślając jej termin na spełnienie świadczenia do 1 października 2011 roku. Tym samym od 2 października 2011 roku pozwana pozostawała w zwłoce (art. 455 k.c.). Natomiast w przypadku pozwanej (...) sp. z o.o. zgłoszenie roszczenia powoda nastąpiło po raz pierwszy w momencie doręczenia jej odpisu pozwu, tj. 13 stycznia 2012 r. (k. 360). W tym kontekście należało wziąć pod uwagę treść art. 455 k.c. i w okolicznościach sprawy przyjąć, że jeden tydzień od daty doręczenia odpisu pozwu stanowił odpowiedni okres na

spełnienie świadczenia. Dlatego też w odniesieniu do pozwanej (...) sp. z o.o. Sąd zasądził na rzecz powoda odsetki od 21 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w części dotyczącej przyznania powodowi odsetek od daty upływu terminu określonego w piśmie z 5 września 2011 r., jako że nie było ono adresowane do pozwanej (...) sp. z o.o.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c.

Apelację od tego wyroku złożył pozwany (...) sp. z o.o., który zaskarżył wyrok w części, tj. w punktach 2 i 4, wnosząc o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez:

-oddalenie powództwa do kwoty 804.200 zł w stosunku do obu Pozwanych i zasądzenie kosztów procesu od Strony Powodowej na rzecz (...),

albo w przypadku nieuwzględnienia tego żądania

-o oddalenie powództwa w takim zakresie, w jakim dotyczy ono egzemplarzy utworów audiowizualnych wymienionych w pozwie (insertów), które nie zostały sprzedane wraz z czasopismami wydawanymi przez Stronę Pozwaną

-w przypadku uznania, że zachodzi konieczność uzupełnienia postępowania dowodowego w sposób wskazany przez Stronę Pozwaną w apelacji - uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Pozwany wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie:

a) uzupełniającego dowodu z opinii biegłego G. zgodnie z zakresem wskazanym w podsumowaniu opinii (str. 38 opinii) na okoliczność wyliczenia stosownego wynagrodzenia, jakie winien otrzymać Powód z tytułu korzystania przez Pozwaną z filmów objętych pozwem za wyjątkiem filmu „(...)” (o ile oczywiście Sąd II instancji uzna, że Powód posiada legitymację czynną do wystąpienia z takim żądaniem),

lub/albo

b) dopuszczenia dowodu z opinii zespołu biegłych - z udziałem specjalistów ds. reklamy, marketingu oraz z zakresu ekonomii i mediów na okoliczności wymienione w pkt. 6 uzasadnienia apelacji.

Ponadto pozwany wniósł o przedstawienie Sądowi Najwyższemu w trybie art. 390 k.p.c. zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości, które to zagadnienie można przedstawić z pomocą następujących pytań:

1. Czy tzw. tantiemy wskazane w treści art. 70 ust. 2<sup>1</sup> pkt 4 pr. aut. należą do praw bezwzględnych, tj. stanowią część praw podmiotowych jakimi są prawa autorskie (zarówno majątkowe jak i niemajątkowe)?

2. Czy w przypadku udzielenia negatywnej odpowiedzi na pytanie z pkt. a - podmiot zarządzający prawami autorskimi i pokrewnymi jest uprawniony do wystąpienia z roszczeniem o zapłatę dodatkowego wynagrodzenia wymienionego w art. 70 ust. 2<sup>1</sup> pkt 4 pr. aut. w sytuacji, gdy wiążąca go umowa z zagranicznym twórcą lub zagraniczną ozz w ogóle nie przewiduje upoważnienia do dochodzenia takiego wynagrodzenia, gdyż nie jest ono znane obcym systemom prawnym?

3. Czy wynikająca z zasad praw międzynarodowego zasada asymilacji w prawie autorskim dotyczy wyłącznie autorskich praw majątkowych jako praw bezwzględnych, czy też obejmuje swoim zakresem prawa względne?

Pozwany zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

A. Naruszenie przepisów prawa materialnego:

1. Przepisu art. 5 pkt 1<sup>1</sup> i 4 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych ( pr. aut.) poprzez uznanie, że zasada asymilacji wywodzona z treści tego artykułu obejmuje nie tylko prawa podmiotowe,

ale również względne prawa, co w konsekwencji doprowadziło do niewłaściwego zastosowania tego artykułu i przyjęcia, że zagraniczni twórcy mogą dochodzić dodatkowego wynagrodzenia wymienionego w art. 70 ust 2<sup>1</sup> pkt 4 pr. aut.), chociaż ani przepisy obcego prawa autorskiego, ani przepisy prawa międzynarodowego nie znają instytucji dodatkowego wynagrodzenia za reprodukcję egzemplarzy utworów audiowizualnych do własnego użytku osobistego.

2. Przepisu art. 70 ust 2<sup>1</sup> pkt 4 pr. aut.:

-polegające na tym, że Sąd I instancji dokonał niewłaściwej wykładni przedmiotowego przepisu i uznał, że „stosowne wynagrodzenie” z tytułu reprodukcji utworu audiowizualnego na egzemplarzu przeznaczonym do własnego użytku osobistego nie jest uzależnione od wpływów ze sprzedaży tych egzemplarzy - co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia przepisów prawa procesowego w sposób opisany w pkt. 5 uzasadnienia apelacji,

-polegające na tym, że Sąd I instancji dokonał nieprawidłowej wykładni tego przepisu i uznał, że wynagrodzenie z tego artykułu (tzw. tantiemy za inserty) ma charakter prawa bezwzględnie - co w konsekwencji doprowadziło do niewłaściwego uznania, że przedmiotowe wynagrodzenie objęte jest zasadą asymilacji wynikającą z art. 5 pkt 1)<sup>1</sup> pr. aut.,

-polegające na tym, że Sąd I instancji dokonał niewłaściwej wykładni przedmiotowego przepisu i uznał, że „stosowne wynagrodzenie” z tytułu reprodukcji utworu audiowizualnego na egzemplarzu przeznaczonym do własnego użytku osobistego to wynagrodzenie obliczone na podstawie stawek określonych w wewnętrznych regulaminach Strony Powodowej, co w konsekwencji doprowadziło do zawyżenia wysokości tego wynagrodzenia.

3. naruszenie przepisu art. 105 ust. 1 pr. autor, poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu:

-że domniemanie z art. 105 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych odnosi się do repertuaru zagranicznego

oraz

-że przedmiotowe domniemanie obejmuje swoim zakresem wynagrodzenie określone w art. 70 ust 2' pkt 4 pr. aut.

4. naruszenie przepisu art. 118 k.c. w zakresie dotyczącym roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie przez Sąd I instancji, że roszczenia o zapłatę dodatkowego wynagrodzenia określone w art. 70 ust. 2<sup>1</sup> pkt 4 pr. aut. przedawniają się z upływem 10 lat.

B. Naruszenie przepisów prawa procesowego:

1. Przepisu art. 278 § 1 k.p.c. i art. 286 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie w sytuacji, gdy:

a) istniejące rozbieżności między wysokością roszczenia dochodzonego przez Stronę Powodową, a kwotami wynikającymi z opinii biegłego (w odniesieniu do filmu „(...)” są tak istotne, że wymagają wiadomości specjalnych),

b) stawki, które przyjęto za podstawę wyliczenia kwoty zasądzonej wyrokiem zostały przygotowane wyłącznie przez Stronę Powodową.

2. Przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

-dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów sprzecznie z zasadami doświadczenia życiowego i praktyki prowadzonej przez wydawców działalności gospodarczej,

powołanie się ogólnie na wiadomości, których źródło nie zostało w żaden sposób przez Sąd I instancji przedstawione,

-nieuwzględnienie przy ocenie zasadności stosowania stawek stanowiących podstawę wynagrodzenia dodatkowego przedstawionych przez Stronę Powodową takich okoliczności jak: atrakcyjności utworów audiowizualnych, których dotyczy to wynagrodzenie; okresu jaki upłynął od wyświetlania tych utworów w kinach, dostępności utworów w sieci oraz charakterystyki odbiorców, do których dany utwór audiowizualny jest przeznaczony,

-uznanie, że opinia biegłego G. nie jest przydatna do wydania wyroku, chociaż biegły ten wskazał na konieczność uzupełnienia wniosków tej opinii po uzyskaniu określonych informacji,

-niepowołanie dowodu z opinii zespołu specjalistów w określonych dziedzinach na okoliczność wysokości stosownego wynagrodzenia z tytułu reprodukcji egzemplarzy utworów audiowizualnych do własnego użytku osobistego, którzy to biegli mieliby wydać opinię z uwzględnieniem przesłanek określonych w art. 110 pr. aut., tj. z uwzględnieniem zakresu i charakteru korzystania z utworów audiowizualnych, których egzemplarze zostały zwielokrotnione,

-skoncentrowanie się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (w części dotyczącej wyliczenia wysokości stosownego wynagrodzenia) na wpływach z reklam uzyskiwanych przez podmioty, które do sprzedawanych czasopism dołączają tzw. inserty i niewyjaśnieniu w jaki sposób reklamy pozostają w związku z wpływami osiąganymi z tytułu sprzedaży tych insertów w sytuacji, gdy:

a)reklamy są powszechnie publikowane w czasopismach sprzedawanych zarówno z insertami, jak i całkowicie bez insertów,

b) Strona Pozwana załączała inserty do części wydawanych czasopism, część była sprzedawana bez insertów,

c) inserty były sprzedawane przez Pozwaną wraz z wydawanymi przez nią czasopismami w taki sposób, że czasopismo wraz z insertem było zafoliowane i czytelnik nie wiedział jakie reklamy zostały opublikowane w tym konkretnym czasopiśmie,

d) umowy dotyczące sprzedaży miejsca (powierzchni) reklamowego zawierane są z wydawcą czasopism znacznie wcześniej (niekiedy z rocznym wyprzedzeniem) i podmioty zlecające publikację reklamy nie wiedzą czy i jaki egzemplarz utworu audiowizualnego zostanie dołączony do czasopisma, w którym jest publikowana reklama.

3. Przepisu art. 232 k.p.c. i 6 k.c. poprzez uznanie, że:

- Strona Powodowa przedstawiając stawki obowiązujące w wewnętrznym regulaminie uzasadniła stosowny charakter wynagrodzenia dodatkowego,

-Strona Powodowa dostatecznie wykazała, że zagraniczni twórcy wymienionych w pozwie utworów audiowizualnych powierzyli jej dochodzenie dodatkowego wynagrodzenia, chociaż w przedłożonych do akt sprawy umowach nie ma żadnego odniesienia do tej nieznannej prawu obcemu instytucji.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Sąd Apelacyjny uznał apelację za uzasadnioną w części, co skutkowało częściową zmianą zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Zważywszy na sformułowanie wniosków apelacji w pierwszej kolejności należało odnieść się do możliwości rozpoznania sprawy także na rzecz pozwanego, który nie wniósł skutecznie apelacji, tj. (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W..

Sąd Apelacyjny uznał, że w okolicznościach sprawy brak jest podstaw, aby zastosować art. 378 § 2 k.p.c., tj. rozpoznać z urzędu sprawę na rzecz także drugiego pozwanego. Granice podmiotowe apelacji uzależnione są od rodzaju współuczestnictwa procesowego zachodzącego w sprawie. Zgodnie z art. 73 § 1 k.p.c. każdy ze współuczestników działa

we własnym imieniu. Jedynie w przypadku współuczestnictwa jednolitego nie jest możliwe zaniechanie rozpoznania apelacji na rzecz któregośkolwiek z nich, bowiem wynika to z tej okoliczności, że wyrok ma dotyczyć niepodzielnie wszystkich współuczestników (art. 73 § 2 k.p.c.). Z taką sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie, zatem zaskarżenie wyroku jedynie przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością było skuteczne jedynie wobec niego.

Ponadto Sąd Apelacyjny uznał, że pomiędzy obiema pozwanymi spółkami nie zachodzi odpowiedzialność solidarna. Zwrócić należy uwagę, że Sąd Okręgowy zasądzając dochodzone w sprawie przez powoda roszczenie solidarnie od obu spółek nie wskazał przyczyn takiego rozstrzygnięcia. W ramach badania w granicach apelacji zastosowania prawa materialnego, w tym przypadku art. 366 k.c. i art. 369 k.c., Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że pomiędzy pozwanymi spółkami nie zachodzą takie stosunki w świetle zawartej między nimi umowy, aby rodziło to ich solidarną odpowiedzialność wobec osób trzecich, bowiem z umowy o współpracy zawartej dnia 7 października 2002 r. wynika, że pozwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością realizowała na zlecenie (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przedsięwzięcia marketingowe, które polegały na dokonywaniu określonych czynności, w ramach których m.in. nabywała licencje do utworów audiowizualnych oraz dokonywała ich zwielokrotnień, po czym te zwielokrotnione egzemplarze przekazywała drugiej pozwanej, która z kolei dodawała je do sprzedawanych przez siebie magazynów. Jak z tego wynika, każda spółka brała udział w całym procesie pozyskiwania licencji, zwielokrotniania nośników oraz ich sprzedaży w umówionym zakresie, więc każda ze spółek odpowiada za własne działania, tym bardziej, że umowa nie wskazuje sposobu odpowiedzialności współpracujących spółek wobec innych podmiotów. Jednocześnie w okolicznościach tej sprawy solidarność zobowiązania nie wynika z ustawy, w szczególności nie jest to odpowiedzialność deliktowa.

Z powyższych przyczyn Sąd Apelacyjny wyeliminował z punktów drugiego i czwartego solidarną odpowiedzialność w zakresie należności dochodzonej w sprawie i kosztów, zmieniając w tym zakresie wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Nadto wskazać należy, że Sąd Apelacyjny uznając za uzasadnione zarzuty naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. i art. 286 k.p.c. uwzględnił wniosek dowodowy zawarty w apelacji o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego A. G., który sporządził w niniejszej sprawie opinię w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Sąd Apelacyjny podziela pogląd Sądu Najwyższego, że ustalenie stosownego wynagrodzenia, o którym mowa w art. 110 prawa autorskiego wymaga wiadomości specjalnych ( wyrok z dnia 20 stycznia 2016 r., IV CSK 484/15, Lex nr 2023788). Słuszne okazały się bowiem te zarzuty pozwanej, które zmierzały do zakwestionowania przyjętego przez Sąd Okręgowy sposobu wyliczenia wysokości należnego współtwórcom utworu audiowizualnego stosownego wynagrodzenia i poczynionych przez ten Sąd ustaleń co do wysokości stosowanego wynagrodzenia, które ma prawo pobrać powód. Nie można nie zauważyć, że Sąd pierwszej instancji był niekonsekwentny w swym stanowisku, gdy dopuścił dowód z opinii biegłego, biegły na podstawie danych zgromadzonych w innej sprawie- o roszczenie informacyjne wyliczył precyzyjnie wysokość stosownego wynagrodzenia w odniesieniu do filmu „(...)” oraz wyraził gotowość uzupełnienia opinii po uzupełnieniu odpowiednich danych przez pozwaną i wyliczenia wynagrodzenia także w odniesieniu do pozostałych tytułów, oddalił wniosek o uzupełniającą opinię biegłego, zaś opinię złożoną w sprawie zdyskwalifikował, opierając swoje wyliczenia o stawki przyjęte przez powoda w umowach z innymi podmiotami, odwołując się przy tym do faktów powszechnie znanych.

Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska Sądu Okręgowego, którym ten zdyskwalifikował opinię biegłego A. G. (1).

Roszczenie, którego spór dotyczy, to roszczenie o zapłatę dodatkowego wynagrodzenia. Jest więc ono niezależne od wynagrodzenia przysługującego współtwórcom utworu audiowizualnego od producenta, na którego przechodzą z mocy umowy o stworzenie utworu albo umowy o wykorzystanie już istniejącego utworu wyłączne prawa majątkowe do eksploatacji utworów w ramach utworu audiowizualnego jako całości. W dotychczasowym orzecznictwie przyjmuje się, że stosowne wynagrodzenie w rozumieniu art. 70 ust. 2 (obecnie ust.2<sup>1</sup>) pkt 4 u.p.a.p.p. to takie wynagrodzenie, jakie współtwórca otrzymałby, gdyby korzystający z utworu audiowizualnego czynił to na podstawie umowy (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 marca 2004 r., II CK 90/03, OSNC 2005, Nr 4, poz. 66, z dnia 29 listopada 2006 r., II CSK 245/06, niepubl. i z dnia 15 maja 2008 r., I CSK 540/07, niepubl.). W orzecznictwie zwrócono też uwagę, że przypadku, gdy organizacja zbiorowego zarządzania nie dysponuje zatwierdzoną tabelą wynagrodzeń i



strony nie określiły wynagrodzenia w drodze porozumienia, wynagrodzenie powinno być ustalone przez sąd zgodnie ze wskazaniami zawartymi w art. 110 u.p.a.p.p., tj. z uwzględnieniem wpływów osiąganych z korzystania z utworu oraz charakteru i zakresu korzystania. Sąd powinien przy tym wziąć pod uwagę ceny wolnorynkowe stosowane na rynku krajowym i zagranicznym, w tym także stawki stosowane przez inne organizacje zbiorowego zarządzania za korzystanie z utworu na takim samym polu eksploatacji i porównać je z proponowanymi przez strony. Jeżeli stawka proponowana przez organizację zbiorowego zarządzania, w oparciu o przyjętą przez nią, ale niezatwierdzoną tabelę, nie odbiega od powszechnie stosowanych na danym polu i odpowiada zasadom wskazanym w art. 110 u.p.a.p.p., może być przyjęta za podstawę określenia wynagrodzenia należnego twórcy od korzystającego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 r., I CSK 321/07, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2013 r. I CSK 617/12).

Z powyższych orzeczeń wynika, że co do zasady nie jest wykluczone odwołanie się do stawek stosowanych przez organizacje zbiorowego zarządzania, ale dopuszczalne jest to tylko wówczas, gdy po pierwsze, można uznać, że jest to stawka rynkowa, tj. nie odbiega od stawek powszechnie stosowanych przez inne organizacje na danym polu i po drugie, odpowiada zasadom wskazanym w art. 110 u.p.a.p.p. Należy podkreślić, że okoliczności te winien udowodnić powód.

Powód w niniejszej sprawie twierdził, że wskazane przez niego stawki są stosowane powszechnie, gdyż są uzgadniane przez powoda w umowach z podmiotami, które, tak jak pozwana spółka, zobowiązane są do realizacji obowiązku, o którym mowa w art. 70 ust. 2 u.p.a.p.p. tj. do zapłaty dodatkowego wynagrodzenia współtwórcom utworu audiowizualnego. Wskazał także na orzeczenie w podobnej sprawie, w której stosowane przez powoda stawki zostały uznane za właściwe (VI ACa 733/10 Sądu Apelacyjnego w Warszawie). W konsekwencji w ocenie powoda stawką rynkową stosownego wynagrodzenia dla twórców (reżyser, operator, autor scenariusza), których prawa reprezentował w niniejszej sprawie jest stawka 0,34 zł za nośnik z filmem zagranicznym i 0,25 zł za nośnik z filmem polskim. Sąd Okręgowy podzielił stanowisko powoda.

W ocenie Sądu Apelacyjnego stanowisko to nie jest prawidłowe, bowiem fakt, że w kilku umowach zawartych przez powoda faktycznie zastosowana została stawka podawana przez powoda za jeden egzemplarz tzw. insertu, jak również, że w innym postępowaniu została uznana za właściwą, nie oznacza, że jest to w istocie stawka rynkowa, która winna być stosowana w każdym innym przypadku. Przedstawione przez powoda umowy to umowy zawarte przez samego powoda, a nie inne organizacje zbiorowego zarządzania. Powód nie wykazał, by inne organizacje stosowały przy ustalaniu wynagrodzenia należnego reżyserom i operatorom, tę właśnie lub zbliżoną stawkę. Powód w niniejszym postępowaniu nie reprezentuje i nie dochodzi wynagrodzenia należnego wszystkim współtwórców utworu audiowizualnego. Powód dochodzi w niniejszej sprawie wynagrodzenia należnego reżyserom i operatorom oraz w jednym przypadku twórcy scenariusza filmów rozpowszechnianych przez pozwanego. Z umów przedstawionych przez powoda wynika, iż kwota 0,34 zł, jako stawka stosownego wynagrodzenia, jest automatycznie stosowana w zasadzie niezależnie do zakresu w jakim dany utwór zagraniczny jest zwielokrotniany. Powód przedstawił też umowy, w których stawki stosownego wynagrodzenia należnego twórcom ustalone zostały na poziomie 0,25 zł stosowane do filmów polskich. Ze stanowiska powoda nie wynika, z jakich powodów te stawki są różnicowane dla twórców polskich i zagranicznych, skoro chodzi o taki sam sposób wykorzystania utworu audiowizualnego. Budzi to zastrzeżenia wobec wynikającego z art. 106 ust. 1 pr. aut. nakazu jednakowego traktowania praw swoich członków oraz innych podmiotów przez siebie reprezentowanych w zakresie zarządzania tymi prawami lub dochodzenia ich ochrony.

Nadto powód nie wykazał, aby wynagrodzenie w stawce 0,34 zł czy 0,25 zł za jeden egzemplarz tzw. insertu w zależności, czy chodzi o film zagraniczny czy polski, odpowiadało zasadom wskazanym w art. 110 u.p.a.p.p. Przepis ten natomiast wyraźnie wskazuje, że wysokość wynagrodzeń dochodzonych w zakresie zbiorowego zarządzania przez organizacje zbiorowego zarządzania powinna uwzględniać wysokość wpływów osiąganych z korzystania z utworów i przedmiotów praw pokrewnych, a także charakter i zakres korzystania z tych utworów i przedmiotów praw pokrewnych. Powód nie twierdził, by wysokość stawki w przedstawionych przez niego umowach były ustalone z uwzględnieniem tych właśnie kryteriów. Z treści umów w każdym bądź razie takiego wniosku nie można wyprowadzić, a inne dowody, które pozwalałyby na takie ustalenia, nie zostały przez powoda przedstawione.

Nie można także nie dostrzec, że w opinii sporządzonej przez biegłego A. G. w toku postępowania przed Sądem Okręgowym, biegły w oparciu o odpowiednie dane zgromadzone w sprawie IV C 1565/05 wyliczył stosowne wynagrodzenie za korzystanie z utworu „(...)” i wysokość wynagrodzenia wyliczonego przez biegłego z odwołaniem się do kryteriów zawartych w art. 110 u.p.a.p.p. znacząco odbiegała od dochodzonego przez powoda w niniejszej sprawie z tytułu zwielokrotnienia i wprowadzenia do obrotu nośnika ze wspomnianym filmem. Stąd też lakoniczne podważenie przez Sąd Okręgowy przydatności opinii biegłego A. G. ze wskazaniem na dokonanie przez biegłego błędnych założeń związanych z interpretacją przepisów ustawy- tj. położenie nadmiernego nacisku na powiązanie pomiędzy stawką wynagrodzenia za reprodukowany egzemplarz a ceną, za jaką ów egzemplarz był zbywany- nie może być uznane za uzasadnione. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w podejściu biegłego nie ma nic nieprawidłowego, w sytuacji gdy do tego kryterium odsyła wyraźnie art. 110 u.p.a.p.p. Za ugruntowany w judykaturze i doktrynie należy uznać pogląd, iż przy ustalaniu stosownego wynagrodzenia należy kierować się wytycznymi z art. 110 u.p.a.p.p. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 r. sygn. I CSK 321/07 oraz wyrok z dnia 15 czerwca 2011 r., sygn. CSK 373/10). W szczególności znaczenie mogą tu mieć takie czynniki, jak komercyjny lub niekomercyjny sposób korzystania, utrata atrakcyjności, zasięg terytorialny czy liczba aktów eksploatacji (por. E. Ferenc-Szydełko w: Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz. Warszawa 2014). Oznacza to, że wynagrodzenie to może być różne w zależności od sposobu i charakteru korzystania z utworu. Zatem wszelki automatyzm w tym zakresie winien być wykluczony i stawki stosownego wynagrodzenia winny być zróżnicowane stosownie do okoliczności wskazanych w art. 110 pr. aut. Stosowne wynagrodzenie z art. 70 ust. 2 pkt 4 u.p.a.p.p. winno być powiązane z wpływami z tytułu reprodukowania utworu audiowizualnego na egzemplarzu przeznaczonym do własnego użytku osobistego.

W związku z tym, zdaniem Sądu Apelacyjnego, trafnie podnosi pozwana, że Sąd pierwszej instancji bezpodstawnie zdyskredytował opinię biegłego A. G..

Zarzuty naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. i art. 286 k.p.c. oraz częściowo art. 233 § 1 k.p.c.- odniesieniu do opinii biegłego A. G., nieuzupełnieniu opinii biegłego, jak również naruszenia art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c. w kontekście nieudowodnienia przez powoda zasadności przyjęcia stosowanych przez powoda stawek do wyliczenia wynagrodzenia należnego twórcom w okolicznościach tej sprawy, były uzasadnione. W związku z tym za uzasadnione zostały również uznane zarzuty zmierzające do podważenia dokonania wykładni art. 70 ust. 2 pkt. 4 u.p.a.p.p. przez Sąd Okręgowy (przy czym podkreślić należy, że zastosowanie w tej sprawie mają przepisy obowiązujące przed nowelizacją rzeczonego przepisu). Za uzasadnione należało uznać w związku z tym zarzuty poczynienia przez Sąd Okręgowy wadliwych ustaleń faktycznych wskutek powołania się na fakty powszechnie znane odnośnie wpływów osiągniętych przez wydawców prasy i założeniu, że głównym źródłem takich wpływów są reklamy, jak również w odniesieniu do cen filmów rozpowszechnianych jako tzw. inserty przez wydawców prasy i filmów rozpowszechnianych samodzielnie. Nie są to bowiem fakty powszechnie znane, nie wymagające dowodu. Ewentualnemu porównaniu mogłyby podlegać ceny filmów rozpowszechnianych w różnych formach w tym samym czasie, lecz powód nie przedstawił żadnych dowodów na te okoliczności. Odnośnie reklam publikowanych w prasie, do której dołączany jest tzw. insert, zdaniem Sądu Apelacyjnego, wbrew odmiennemu pogładowi Sądu pierwszej instancji, nie jest formą korzystania z utworu audiowizualnego (co zresztą potwierdził biegły A. G.). Wpływy z tych reklam nie powinny być więc uwzględniane przy ustalaniu stosownego wynagrodzenia. W zakresie zaś ewentualnych reklam umieszczanych na nośniku-powód nie wykazał, aby jakiegokolwiek reklamy były na nich umieszczane.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny uznał za zasadny wniosek apelacji, aby uzupełnić materiał dowodowy oraz zlecić biegłemu sporządzenie pisemnej opinii uzupełniającej. Na zarządzenie z dnia 27 marca 2017 r. pozwany przedstawił dane, o których złożenie wnioskował biegły we wnioskach końcowych opinii głównej, w szczególności dane dotyczące wielkości sprzedaży poszczególnych czasopism, do których dołączano inserty z przedmiotowymi filmami, przychód netto z tego tytułu i dane dotyczące ceny sprzedaży hurtowej. Jednocześnie w świetle stanowiska pozwanej spółki Sąd Apelacyjny zlecając sporządzenie opinii uzupełniającej upoważnił biegłego do przeprowadzenia badania rynku. W efekcie biegły A. G. w oparciu o przedstawione mu przez pozwaną spółkę dane, jak również badanie rynku, własną wiedzę i doświadczenie zawodowe sporządził opinię uzupełniającą pisemną oraz złożył wyjaśnienia ustne na rozprawie dnia 9 kwietnia 2018 r., w których wyliczył stosowne wynagrodzenie dla poszczególnych twórców w odniesieniu

do pozostałych (poza filmem „(...)”, co do którego wynagrodzenie zostało wyliczone w toku procesu przed Sądem pierwszej instancji), przy czym wyliczone wynagrodzenie obejmowało również twórców, których praw powód w tej sprawie nie reprezentował. W tym miejscu należy podkreślić, że Sąd Apelacyjny uznał, że dane dostarczone przez pozwanego były wystarczające do zlecenia opinii uzupełniającej biegłemu, zważywszy także na upoważnienie biegłego do badania rynku oraz biorąc pod uwagę doświadczenie zawodowe biegłego, który uczestniczy w praktyce rynkowej związane z zawieraniem umów w zakresie wynagrodzeń należnych twórcom. Dane przedstawione przez pozwaną pochodzą z jej systemów komputerowych, do których są wprowadzane na podstawie dokumentów rozliczeniowych od dystrybutorów prasy. Są one porównywalne do danych, które mogłyby zostać pozyskane w ramach roszczenia informacyjnego kierowanego wobec pozwanej spółki ( art. 105 ust. 2 u.p.a.p.p.). Nie może zejść z pola widzenia, że to powód dochodzący stosownego wynagrodzenia winien wykazać faktyczny zakres rozpowszechniania filmów w sposób umożliwiający osobisty użytek. Natomiast ewentualne trudności dowodowe czy konieczność monitorowania rynku nie dają podstaw do obciążenia pozwanej obowiązkiem zapłaty stosownego wynagrodzenia ustalonego w oparciu o ilość zwielokrotnionych egzemplarzy, bez względu na to, czy zostały one rozpowszechnione w taki sposób, aby możliwym było czynienie z nich osobistego użytku.

Sąd Apelacyjny, pomimo licznych zastrzeżeń powoda zarówno co do osoby biegłego (wniosek o wyłączenie biegłego został oddalony), jak również przyjętej przez biegłego metody ustalenia stosownego wynagrodzenia za korzystanie z utworów, uznał opinię za wiarygodną i przydatną do rozstrzygnięcia sprawy. Podstawą do kwestionowania opinii biegłego nie może być okoliczność, że w innych sprawach, gdzie występowała dana strona, opinia sporządzona przez biegłego, zawierała wnioski, które nie były zbieżne ze stanowiskiem danej strony.

Przypomnieć trzeba, że zgodnie z art. 278 § 1 k.p.c. w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd może dopuścić dowód z opinii biegłego z odpowiedniego zakresu. Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego, dowód z opinii biegłego ze względu na składnik w postaci wiadomości specjalnych, jest dowodem, który nie może być zastąpiony inną czynnością dowodową, np. przesłuchaniem świadka ani wnioskowaniem sądu. W okolicznościach tej sprawy przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych jawi się jako niezbędne, bowiem do ustalenia stosownego wynagrodzenia, o czym była już wyżej mowa, nie były wystarczające wiedza powszechna i zasady doświadczenia zawodowego czy życiowego, wymagane były wiadomości specjalne. Nadto dodać należy, że dowód z opinii biegłego, tym różni się od innych dowodów, że jego celem nie jest w zasadzie ustalanie faktów mających znaczenie w sprawie, lecz udzielenie sądowi wyjaśnień w kwestiach wymagających wiadomości specjalnych. Innymi słowy, sąd może i powinien korzystać z pomocy biegłego w zakresie wymagającym wiadomości specjalnych. Opinia biegłego jest szczególnym środkiem dowodowym, który podlega ocenie sądu orzekającego na podstawie art. 233 § 1 k.p.c., tj. na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki, wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2015 r., sygn. akt V CSK 254/14). Zadaniem biegłego jest udzielenie sądowi, na podstawie posiadanych wiadomości fachowych i doświadczenia zawodowego, informacji i wiadomości niezbędnych do ustalenia i oceny okoliczności sprawy. Stąd też jakkolwiek opinia biegłego jest oparta na wiadomościach specjalnych, to podlega ona ocenie sądu w oparciu o cały zebrany w sprawie materiał, a zatem na tle tego materiału dowodowego koniecznym jest stwierdzenie, czy ustosunkowała się ona do wynikających z innych dowodów faktów mogących stanowić podstawę ocen w opinii zawartych oraz czy opierając się na tym materiale w sposób logiczny i jasny przedstawia tok rozumowania prowadzący do sformułowanych w niej wniosków (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24 maja 2005 r., V CK 659/04, Lex nr 180821; wyrok Sądu Najwyższego z 6 lutego 2003 r., IV CKN 1763/00, Lex nr 78280). W ocenie Sądu Apelacyjnego takie właśnie cechy posiadają opinie złożone przez biegłego A. G., którego kompetencje, poziom wiedzy, fachowość nie budziły zastrzeżeń sądu odwoławczego, zaś wnioski opinii były jasne i przekonujące, szczególnie wyjaśniając ustnie na rozprawie biegły wskazał, czym się kierował oraz jakie dane uwzględniał sporządzając opinię. Biegły wskazał w szczególności, że oparł swoje wyliczenia o praktykę rozliczeń wynagrodzeń i w oparciu o podstawy znajdujące się w ustawie, tj. że wynagrodzenie winno być wyliczone z uwzględnieniem wpływów z tytułu korzystania, a także, że przyjął stawkę procentową, co do której na rynku występuje konsens. Biegły logicznie i rzeczowo wyjaśnił, z jakich przyczyn uznał za uzasadnioną marżę dystrybutorów na poziomie 42%, a także dlaczego nie uwzględnił wpływów z reklam. Biegły ostatecznie ustalił wysokość wpływów

osiąganych przez pozwaną z korzystania z utworów w oparciu o różnicę pomiędzy ceną egzemplarza czasopisma z dołączonym filmem a ceną egzemplarza takiego czasopisma bez filmu. W ocenie Sądu Apelacyjnego biegły trafnie odniósł swe ustalenia do wysokości należnego wynagrodzenia do ilości faktycznie sprzedanych egzemplarzy, a nie liczby faktycznie zwielokrotnionych nośników. W świetle art. 70 ust. 2 pkt. 4 u.p.a.p.p. należy przyjąć, że prawo do wynagrodzenia powstaje nie z momentem samej reprodukcji utworu, ale dopiero w momencie gdy powstanie możliwość użytku osobistego i to nie przez podmiot dokonujący reprodukcji, lecz przez finalnego użytkownika.

Powód wnosił w toku postępowania apelacyjnego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego lub zespołu biegłych, jednak nie wskazał konkretnych okoliczności, jakie tymi dowodami zamierzał wykazywać (rozprawa dnia 9 kwietnia 2018 r.). Dlatego też Sąd Apelacyjny oddalił wnioski dowodowe powoda, mając też na uwadze, że zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym opinie biegłego A. G. był wystarczający do rozstrzygnięcia sprawy, natomiast samo niezadowolenie strony z wyników opinii biegłego, nie uzasadnia uwzględniania wniosków o dopuszczenie dowodu z opinii innych biegłych. W judykaturze trafnie wyjaśniono, że sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z dalszych biegłych lub opinii instytutu (zespołu biegłych) wtedy, gdy przeprowadzona już opinia zawiera istotne luki, jest niekompletna, bo nie odpowiada na postawione tezy dowodowe, niejasna, czyli nienależycie uzasadniona lub nieweryfikowalna, tj. gdy przedstawiona opinia nie pozwala sądowi zweryfikować zawartego w niej rozumowania co do trafności wniosków końcowych. Nie można natomiast przyjąć, że sąd obowiązany jest dopuścić dowód z opinii kolejnych biegłych, czy też opinii instytutu, w każdym wypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony. Wystarczy, że opinia jest przekonująca dla sądu, który wiążąco też ocenia, czy biegły wyjaśnił wątpliwości zgłoszone przez stronę (por. np. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1998 r., sygn. akt II UKN 55/98, OSNAPiUS 1999 Nr 10, poz. 351).

Sąd Apelacyjny po uzupełnieniu materiału dowodowego ustalił zatem w oparciu o wnioski płynące z opinii biegłego A. G. (1), że wynagrodzenie należne twórcom, których prawa reprezentuje powód, w związku z wykorzystaniem utworów wynosi łącznie 93580, 44 zł, a w odniesieniu do poszczególnych filmów:

-,(...)"- wynagrodzenie reżysera 11905,30 zł, wynagrodzenie scenarzysty 11905,30 zł ;

- (...) -wynagrodzenie reżysera 9923,72 zł, wynagrodzenie operatora 2835,35 zł;

- (...) -wynagrodzenie reżysera 9053,08 zł, wynagrodzenie operatora 2586,60 zł;

- (...) -wynagrodzenie reżysera 8993,98 zł, wynagrodzenie operatora 2569,71 zł;

-,(...)"- wynagrodzenie reżysera 12841,82 zł;

-,(...)"-wynagrodzenie reżysera 13834,62 zł, wynagrodzenie operatora 3952,75 zł;

-,(...)"- wynagrodzenie reżysera 3178,21 zł.

Ostatecznie więc Sąd Apelacyjny uznał, że powództwo jest uzasadnione do kwoty 93580, 44 zł, która stanowi sumę wyżej wskazanych w odniesieniu do poszczególnych filmów kwot, zaś w pozostałym zakresie, tj. w zakresie kwoty 710619,56 zł było nieuzasadnione. W tej części apelacja była zasadna. Wobec powyższego w takim zakresie wyrok Sądu Okręgowego podlegał zmianie na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Należy jeszcze podkreślić, że w ocenie Sądu Apelacyjnego wynagrodzenie należne współtwórcom, których reprezentuje powód – reżyserom, operatorom i autorom scenariusza, nie może być uznane za rażąco niskie. Trzeba bowiem zauważyć, iż powód dochodzi wynagrodzenia należnego reżyserom i autorom scenariusza. Tymczasem stosowne wynagrodzenie w świetle art. 70 ust. 1 pr.aut. przysługuje wszystkim współtwórcom, a nie tylko osobom, których w tej sprawie reprezentuje powód w odniesieniu do poszczególnych filmów.

Pozostałe zarzuty i wnioski apelacji nie zasługiwały na uwzględnienie.

Pozwana podnosząc szereg zarzutów naruszenia prawa procesowego, jak i prawa materialnego, wskazała przy tym, że w niniejszej sprawie zachodzą zagadnienia prawne, które uzasadniają wystąpienie z pytaniami prawnymi do Sądu Najwyższego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zagadnienia prawne, na które wskazała pozwana, były już przedmiotem wypowiedzi judykatury, na które trafnie wskazał Sąd Okręgowy, i brak jest podstaw do uznania, by zachodziły rozbieżności w ich ocenie. Dlatego, zdaniem Sądu Apelacyjnego, występowanie z pytaniami prawnymi do Sądu Najwyższego nie było konieczne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Pozwana w swej apelacji zakwestionowała możliwość zastosowania wynikającej z art. 5 u.p.a.p.p. zasady asymilacji do roszczenia o wynagrodzenie, o którym mowa w art. 70 ust 2<sup>1</sup> (przypomnieć ponownie należy, że w tej sprawie zastosowanie znalazł art. 70 ust. 2 pkt.4 ), co zdaniem pozwanej doprowadziło do przyjęcia, że zagraniczni twórcy mogą dochodzić dodatkowego wynagrodzenia, o którym mowa w tym przepisie. Kwestia ta, jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy, była już przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego. W wyroku z dnia 19 września 2009 r. I CSK 35/09, przywołanym przez Sąd pierwszej instancji, Sąd Najwyższy stwierdził, że wskazane unormowania, przyznające współtwórcom utworu audiowizualnego oraz artystom wykonawcom dodatkowe wynagrodzenie mają też zastosowanie do zagranicznych twórców oraz artystów wykonawców. Zbędnym jest powielanie obszernej argumentacji, do której odwołał się już Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a którą podziela Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie. Jedynie zatem dla wzmocnienia tej argumentacji wskazać należy, iż pogląd ten znajduje również potwierdzenie w argumentacji przedstawionej przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 czerwca 2013 r. I CSK 617/12, w którym wskazano, że „domniemanie przewidziane w art. 105 pr.aut. obejmuje - na polach eksploatacji określonych zezwoleniem - cały repertuar organizacji zbiorowego zarządzania, w tym utwory zagranicznych twórców oraz artystów wykonawców. Musi być ono - w myśl zasady asymilacji - rozumiane jednakowo w odniesieniu do twórców krajowych oraz zagranicznych. Nie ma zatem podstaw do różnicowania wyłączenia stosowania tego domniemania w zależności od przynależności twórcy do jednej z wymienionych grup”. Co więcej, zauważyć należy, że pogląd o tym, że zgodnie z zasadą asymilacji twórcy zagraniczni nie mogą być gorzej traktowani jak twórcy polscy, i że domniemanie z art. 105 ust. 1 u.p.a.p.p. obejmuje na polach eksploatacji określonych zezwoleniem cały repertuar o.z.z., w tym także zagraniczny, wyraził Sąd Apelacyjny w Warszawie z dnia 25 kwietnia 2014 r., sygn. I ACa 827/13 w innej sprawie toczącej się pomiędzy stronami niniejszego sporu. Skarga kasacyjna pozwanej od tego wyroku została oddalona.

Sąd Apelacyjny w pełni przychylając się do wyżej wskazanych poglądów, uznał, iż podniesione w apelacji pozwanej zarzuty naruszenia art. 70 ust. 2<sup>1</sup> pkt. 4 i art. 5 u.p.a.p.p., jak i naruszenia art. 105 tej ustawy, są niezasadne.

Zarzut naruszenia art. 118 k.c. nie zasługuje na uwzględnienie. Również ta kwestia była przedmiotem wypowiedzi judykatury wskazanych w uzasadnianiu zaskarżonego wyroku, a argumenty przedstawionej a uzasadnianiu apelacji stanowią w istocie powielenie argumentacji zaprezentowanej na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, nie podważają trafności stanowiska Sądu Okręgowego, w tym zakresie.

Marginalnie, odnosząc się do twierdzeń strony powodowej podnoszonych w odpowiedzi na apelację i dalszych pismach w postępowaniu apelacyjnym, należy wskazać, że w jednym z nowszych orzeczeń, na które powoływała się strona powodowa, tj. wyrok z dnia 9 listopada 2017 r. I CSK 51/17, Sąd Najwyższy nie wykluczył ustalania stosownego wynagrodzenia w sposób przyjęty w niniejszej sprawie przez sąd odwoławczy w oparciu o wnioski opinii biegłego A. G. . Pomimo, że ostatecznie w sprawie I CSK 51/17, w której Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną od orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Warszawie w sprawie I ACa 544/12, przyjęte zostały stawki wskazywane przez powoda, które zostały ocenione przez biegłą jako zbieżne ze stawkami rynkowymi, to Sąd Najwyższy jasno wskazał w uzasadnieniu tego orzeczenia, że zgodnie z art. 110 prawa autorskiego wysokość wynagrodzeń dochodzonych przez organizacje zbiorowego zarządzania powinno uwzględniać wysokość wpływów związanych z korzystaniem z utworów i artystycznych wykonawców, a także charakter i zakres korzystania z tych utworów i artystycznych wykonawców. Jak również podniósł, że inicjatywa dowodowa w zakresie wykorzystania mniejszej niż zwielokrotniona ilości egzemplarzy spoczywa na korzystającym (pозwanym). Taką inicjatywę podjęła w niniejszej sprawie pozwana (...), ostatecznie wykazując, że dochodzone przez powoda wynagrodzenie było wygórowane.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w części w ten sposób, że oddalił powództwo co do kwoty 710619,56 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 stycznia 2012 r. Kwota powyższa to różnica pomiędzy kwotą zasądzoną przez Sąd Okręgowy od pozwanej, a należnym powodowi wynagrodzeniem w kwocie w wysokości ogółem 93580, 44 zł Konsekwencją zmiany wyroku co do roszczenia głównego jest zmiana rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu w pierwszej instancji.

Jak wspomniano już wyżej na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmieniono zaskarżony wyrok poprzez wyeliminowanie odpowiedzialności solidarnej pozwanych spółek.

W pozostałym zakresie (do kwoty 93580, 44 zł) apelacja pozwanej spółki (...) została oddalona na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w oparciu o art. 100 k.p.c., stosownie je rozdzielając, przy uwzględnieniu, że skarżąca wygrała w 88%, zaś poniosła koszty postępowania apelacyjnego w wysokości 47610 zł (opłata od apelacji 40210 zł, wynagrodzenie pełnomocnika 5400 zł, zaliczka na poczet opinii biegłego 2000 zł), zaś powód wygrał w 12% ponosząc koszty w wysokości 5400 zł (wynagrodzenie pełnomocnika), zatem na rzecz pozwanej zasądzono różnicę tych kosztów ( 41896,80 zł – 648 zł). Ponadto na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd Apelacyjny rozliczył wydatki stosownie do wygranej każdej ze stron postępowania.

Marzena Konsek-Bitkowska Beata Byszewska Dorota Markiewicz